

Afera w Indiach o imiona dwóch lwów

2 marca 2024

Naczelnny urzędnik ds. konserwacji przyrody w indyjskim stanie Tripura, Prabin Lal Agrawal został zawieszony w obowiązkach przez rząd stanowy. Decyzja ta jest konsekwencją skargi sądowej wniesionej 16 lutego przez nacjonalistyczną organizację Vishva Hindu Parishad, dotyczącej... imion nadanych parze lwów.

22 lutego, sędzia najwyższego sądu Bengalu Zachodniego, Saugata Bhattacharya poprosił (w imieniu własnym) władze stanowe o zmianę imion lwa Akbara i lwicy Sity, mieszkających w ogrodzie zoologicznym Bengal Safari Park, w mieście Siliguri. Skargę skierował do rozpoznania jako sprawę dotyczącą interesu publicznego.

Kontrowersje wywołały religijne konotacje obu imion. Akbar to imię muzułmańskie, pochodzące z języka arabskiego. W Indiach kojarzone jest przede wszystkim z trzecim cesarzem Państwa Wielkich Mogołów. Imię Sita zaś, wywodzi się z tradycji hinduistycznej – nosiła je legendarna, deifikowana (uznana za wcielenie bogini Lakszmi) królowa starożytnego królestwa Kosali, będąca małżonką króla Ramy, uważanego za inkarnację boga Wisznu.

Zdaniem sędziego Bhattacharyi, nazwanie zwierzęcia imieniem „bóstwa, bohatera mitologicznego, bojownika o wolność, czy noblisty” stanowi niepotrzebną prowokację w świeckim, demokratycznym państwie, jakim są Indie. Bazując na tym stanowisku, rząd stanu Tripura podjął decyzję o zawieszeniu naczelnego konserwatora przyrody, Prabina Lal Agrawala (imiona zostały nadane lwom w zoo w Tripurze, zaś zwierzęta przeniesiono do Bengalu Zachodniego dopiero 12 lutego).

Nie ulega wątpliwości, że kontekstem tej kuriozalnej sytuacji

jest głęboko zakorzeniony na subkontynencie indyjskim tzw. konflikt hindusko-muzułmański. W ostatnich latach, w szczególności odkąd wybory parlamentarne w 2019 roku wygrała nacjonalistyczna partia BJP (Bharatiya Janata Party, dosł. Indyjska Partia Ludowa), mamy do czynienia z nasileniem aktów przemocy przeciwko wyznawcom islamu, nierzadko przybierających charakter pogromów. Zdaniem wielu komentatorów, za tę sytuację winę ponosi rząd premiera Narendry Modiego, który przyzwala na prześladowania muzułmanów oraz prowadzi politykę dyskryminującą tę mniejszość religijną.

Polityka ta w bezpośredni sposób wynika z ideologii hindutwa, czyli hinduskiego nacjonalizmu, hołdowanej przez rządzącą BJP. Jednym z jej założeń jest nieodłączny związek między narodowością indyjską i religią hinduistyczną (za formy hinduizmu uważane są również inne religie wywodzące się z Indii). Przywódcy hinduskiej prawicy deklarują wprowadzić potrzebę tolerancji wobec muzułmanów, niemniej jednocześnie uważają ich za „obywateli gorszego sortu” i potencjalną „piątą kolumnę” Pakistanu.

Hindutwę głosi również organizacja Vishva Hindu Parishad (Światowa Rada Hinduistów), która złożyła skargę na imiona lwów w bengalskim zoo. Należy podkreślić, że jednym z pól działania hinduskich nacjonalistów jest sprzeciw wobec małżeństw hindusko-muzułmańskich (a z takowym budziły skojarzenia imiona nadane parze lwów). W ostatnich latach upowszechnili oni teorię spiskową o tzw. love jihad, czyli rzekomej międzynarodowej kampanii na rzecz zawierania związków między muzułmanami a wyznawczyniami hinduizmu, celem rozprzestrzeniania islamu i zniszczenia hinduskiego społeczeństwa. Love jihad to przykład typowego fake newsa, niemniej na skutek tej dezinformacji dochodziło niejednokrotnie do zamieszek, morderstw i innych aktów przemocy wymierzonych w muzułmanów.

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)